

Giallorossi są już w Bostonie. Tutaj, w mieście Jamesa Pallotty, zespół rozegra sparingowy mecz z Liverpooliem. Wczoraj właśnie członek zarządu Romy odwiedził zespół. Rano nie było treningu, Giallorossi pracowali po południu.

Trening w Bostonie rozpoczął się o 23:05 naszego czasu od tradycyjnej rozgrzewki. Francesco Totti po opuszczeniu szatni nie mógł znaleźć drogi na boisko. Z pomocą ruszył Lobont. Jedynym piłkarzem, który nie uczestniczył w regularnych pracach był Stekelenburg. Ćwiczeniom zespołu przyglądało się około 200 kibiców. O 23:25 rozpoczęło się bieganie, najpierw od 300 metrów. Marquinho, Dodo i Bojan biegali wewnątrz boiska. O 23:30 rozpoczęła się kolejna seria biegowa, ponownie na dystansie 300 metrów. W pierwszej grupie biegli Taddei, Lamela, Bradley, Rosi i Lucca.

Po pięciu minutach rozpoczęto kolejną serię, tym razem na 250 metrów. O 23:40 rozpoczęły się serie na 200 metrów. O 0:00 gracze przeszli ćwiczenia rozciągające oraz brzuszki. O 0:05 na boisku pojawił się Stekelenburg i pod okiem Nanniego trenował oddzielnie od drużyny. O 0:20 po kolejnych ćwiczeniach rozciągających rozpoczęła się druga część biegowa. O 0:45 sesja treningowa dobiegła końca.

Autor: abruzzo